

## **Walka o media publiczne**

Sejmowa uchwała pełna „troski” o media publiczne to oczywista zachęta, a raczej alibi do siłowego przejęcia mediów publicznych. Z nadania premiera Donalda Tuska na wykonawcę tej operacji specjalnej wyznaczono oficera służb specjalnych, ppłk. Bartłomieja Sienkiewicza. Osoba, której nikt do tej pory nie rozliczył z olbrzymiej prowokacji podpalenia budki strażniczej przy ambasadzie rosyjskiej w Warszawie podczas Marszu Niepodległości w 2013 roku. O tym, że to Sienkiewicz dał rozkaz podpalenia, mówił szef CBA Paweł Wojtunik w szczerej, bo podsłuchanej rozmowie z ówczesną wicepremier Elżbietą Bieńkowską, w knajpie Sowa i Przyjaciele. Później Wojtunik twierdził, że to nieprawda, bo nie chciał pogarszać swojej pozycji. Do sprawy sądowej przeciwko Sienkiewiczowi nie doszło, ale gdyby sprawa była wszczęta, zapewne doszłoby do umorzenia, gdyż nagranie było nielegalne. Nasze sądy „nadzwyczajnej kasty” okazałyby się łaskawe.

W chwili gdy piszę te słowa, późny wieczór 20 grudnia 2023 roku, w siedzibie Telewizji Polskiej na ulicy Woronicza w Warszawie, pojawili się zebrani w trybie nagłym posłowie Prawa i Sprawiedliwości z prezesem Jarosławem Kaczyńskim. Wszystko wskazuje na to, że właśnie w tym czasie miało dojść do siłowego przejęcia Polskiej Telewizji. Ta władza wiele razy potwierdzała, że jest do tego gotowa, a teraz ta uchwała.

Już przed wyborami nie miałem wątpliwości, że totalna opozycja, czyli Platforma Obywatelska czy Koalicja Obywatelska, jak przejmie władzę, stanie się w sposób naturalny władzą totalną, a właściwie totalitarną, a tzw. „trzecia droga”, kolejny twór polityczny powstały z połączenia PSL i tefalenowskiego celebryty Szymona Hołowni pod nazwą Polska 2050, a trzeba pamiętać, że to komunistyczne służby zakładały tę

telewizyjną stację, to humbug dla naiwnych. Oszustwo, na które nabierali się Polacy jak w przypadku Samoobrony, Palikota, Nowoczesnej. Za każdym razem chodziło o dezinformację w celu odebrania głosów polskiej patriotycznej prawicy.

Obecny wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz to typowy przedstawiciel resortowych dzieci. Jego rodzina wytrwale pracowała dla PRL-u i III RP, a on sam zasłynął wprowadzeniem najgorszych dla Polaków reform Tuska, czyli podniesienia wieku emerytalnego i przejęcia miliardów pieniędzy z OFE. Dziś jest ministrem Obrony Narodowej, który urzędowanie zaczął od decyzji o likwidacji podkomisji smoleńskiej utworzonej przez Antoniego Macierewicza. W ten sposób wracamy do jedynej „prawdziwej” wersji tragedii smoleńskiej, zatwierdzającej za zgodą Donalda Tuska moskiewską wersję gen. Tatiany Anodiny, czyli potwierdzenie winy polskich pilotów, którzy przez zderzenie samolotu z brzozą doprowadzili do tragedii.

Czego chce Donald Tusk jeśli chodzi o media publiczne. Muszą bezwarunkowo służyć władzy. Ma być tak, a wspominam tu wydanie Wiadomości TVP z 1989 roku (te niby odnowione i wierne prawdzie, wprowadzone w miejsce znieawidzonego Dziennika TVP), gdy w czasie trwania programu pojawił się płk Wojciech Garstka z MSW i wręczył naczelnemu red. Jackowi Snopkiewiczowi 4-stronnicowy komunikat resortu do natychmiastowego odczytania przeze mnie. Wydarzenie to opisałem w książce „Byłem dziennikarzem”. Polecam wznowioną wersję uzupełnioną w dodatkowe ważne wątki.

Drugim celem Tuska, jak wszystkie pozostałe motywowanym prymitywną zemstą, jest zniszczenie materiałów archiwalnych ukazujących szalbierstwo jego polityki. Ale najważniejsze dla Tuska jest zamknięcie pełnej kontroli nad mediami w Polsce. Ma dziś do 80 procent podporządkowanych mu mediów – zagranicznych, prywatnych,

swoich, kupionych. Do pełnej kontroli brakuje mu 20 procent mediów publicznych, które przez ostatnie lata pełniły rolę odtrutki w medialnym porządku. Dziś nazywamy to namiastką medialnego pluralizmu. Dzielnie walczyły z totalnym zakłamaniem, totalną dezinformacją mediów na usługach opozycji, a szczególnie ze stacją założoną przez WSI, czyli TVN. To stamtąd mają się pojawić przyszłe kadry do przejętych mediów publicznych. Ci ludzie, jak dawni ludzie z WSI, naprawdę zaprawieni są w bojach, mają to w genach. I to nie może im się udać.

Nie możemy pozwolić na recydywę PRL-u. Na ponowne zakłamanie w mediach publicznych wzorem III RP. Na budowanie kolejnego resetu z Moskwą. Na zubożenie Polaków okradanych w nowej wersji gospodarczej - Tusk 3.0. Na sprowadzenie Polski do roli niemieckiego skansenu i **wysypiska niemieckich odpadów.**

Moje życzenia na Nowy Rok? Pełne lęków, ale i nadziei. Szykujmy się na najgorsze ze świadomością, że na pewno nie wolno nam dopuścić do utraty przez Polskę niepodległości. Donald Tusk zainfekował Polaków nienawiścią. Prof. Ryszard Legutko twierdzi, że nasz kraj jest areną „zimnej wojny domowej”. Ale to tylko od nas zależy, czy im się uda.

302 wSieci 27.12.2023  
[www.wojciechreszczyński.pl](http://www.wojciechreszczyński.pl)